

Upominki dla Prezydenta RP od ludności NRD

BERLIN. (PAP). Do Polskiej Misji Dyplomatycznej w Berlinie napływają z Niemieckiej Republiki Demokratycznej liczne dary i upominki dla Prezydenta RP Bolesława Bieruta z okazji 60 rocznicy jego urodzin. Wśród wielu odznaczających się pomysłowością darów, pochodzących zarówno od instytucji, jak i osób prywatnych, a zwłaszcza młodzieży, zwraca uwagę skomponowana przez Freda Malige, z okazji Miesiąca Przyjaźni Niemiecko-Polskiej, uwertura na wielką orkiestrę symfoniczną, poświęcona granicy na Odrze i Nysie.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

STRON 6
Cena 15 gr.

GŁOS KOSZALIŃSKI

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr. 103 (1059) A,

Koszalin, środa, 30 kwietnia 1952 r.

ROK IV

Cały kraj przygotowuje się do obchodu Święta 1 Maja

WARSZAWA. Cała Polska żyje przygotowaniem do 1 Maja, święta dumy i radości narodu z wielkich zwycięstw na drodze budowy podstaw socjalizmu. Im bliższy jest dzień wielkiego święta ludzi pracy, tym więcej załóg donosi o pełnym i przedterminowym wykonaniu zobowiązań dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta, tym większe rzesze robotników stają do wart produkcyjnych na cześć 1 Maja.

Podczas wart robotnicy, brygady i całe załogi jeszcze bardziej przyspieszają tempo produkcji.

Wykonali zadania Planu 6-letniego

Ostatnio kilku dalszych przodujących robotników zameldowało o wykonaniu zadań przewidzianych na okres 6 lat. Meldunek taki złożył m. in. młodzieżowy przodownik pracy, ślusarz Józef Gajda ze Sosnowca i nawijacz Cieszyńskich Zakładów Wytwórczych „M-2” Alojzy Bronowski.

Na Śląsku o przedterminowym wykonaniu zadań przewidywanych według obowiązujących norm na okres 6 lat, zameldował również — tkacz Zakładów Przemysłu Wełnianego im. Niedzielskiego w Bielsku Józef Filuś oraz krawiec z huty „Silesia” Stefan

prawie 80 mil. zł. dali w czynie produkcyjnym robotnicy Łodzi i województwa łódzkiego

O pełnej realizacji wszystkich zobowiązań zameldowały załogi 867 zakładów prze-

Już 200 gromad woj. krakowskiego wykonało zobowiązania

W woj. krakowskim o wykonaniu zobowiązań zameldowało już przeszło 200 gromad, które dążąc do podniesienia wydajności z ha i zwiększenia gospodarki hodowlanej, należącej i przedterminowo wykonywały siewy wiosenne oraz zwiększyły kontraktację trzody chlewnej.

Boński minister Lehr wzmaga terror przeciwko patriotom i bojownikom pokoju w Trizonii

BERLIN. (PAP). Z Duesseldorfu donosi Agencja ADN, że boński minister wojny, Lehr (CDU), przemawiając w niedzielę na zachodnio-niemieckim zjeździe rzemieślników, zapowiedział wzmoczoną akcję terrorystyczną swych oddziałów policyjnych przeciwko ludności Niemiec Zachodnich, która domaga się coraz energiczniej traktatu pokojowego zamiast wojennego „układu ogólnego”. Lehr liczy się z możliwością, że z powodu zdradzieckiej polityki wojennej Adenauera dojdzie „w najbliższych miesiącach” w Niemczech Zachodnich do „bardzo poważnych zaburzeń wewnętrznych”. Jest on zdecydowany występować brutalnie przeciwko tym wszystkim patriotom i bojownikom pokoju w Niemczech Zachodnich, którzy nie pochwalają polityki remilitaryzacji.

14.006 robotników, majstrów, inżynierów i naukowców, którzy wykonywali zobowiązania indywidualne. Klasa robotnicza Łodzi i województwa przysporzyła gospodarce narodowej do dnia 26 bm. ponadplanową produkcję oraz oszczędności, łącznej wartości 79.815.447 zł.

Po wykonaniu z nadwyżką wszystkich zobowiązań, podjętych dla uczczenia 60 roczni-

cy urodzin Prezydenta Bieruta i Święta 1 Maja, większość załóg zakładów Łodzi i województwa łódzkiego utrzymuje wysokie tempo pracy i przystąpiło do pełnienia wart na cześć 1 Maja.

Do wart przystąpiły już tysiące robotników w przeszło 600 zakładach wytwórczych Łodzi i województwa, podejmując nowe, konkretne zobowiązania produkcyjne.

W gromadzie Zabinowice, chłopci zrealizowali plan kontraktacji roślinnej; zakontraktowali oni 6,45 ha łąk, 10 procent plan zleźniaków przemysłowych oraz ponadplanowo ilość buraków cukrowych.

W realizacji zobowiązań kontraktacyjnych, wysunęli się na czoło chłopci: Edmund Nowicki i Józef Bronka, za których przykładem poszli inni.

Chłopi w gromadzie Ugoszcz uprawili 84 ha odlogów. Wielką część tych odlogów zagospodarowały dwa zespoły — w tym jeden zespół zetempowski. W Ugoszczu zakończono również siewy. Jako pierwszy rozpoczął i zakończył już w dniu 18 kwietnia, prace siewne ob. Bernard Fliszkowski.

Feliks Sady

Robotnicy, chłopci i młodzież województwa koszalińskiego czynem witają Święto 1 Maja

Korespondenci robotniczy i chłopcy z terenu całego województwa komunikują o coraz to nowych sukcesach produkcyjnych, osiągniętych w czasie realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia 60-tej rocznicy urodzin towarzysza Bieruta i Święta Pierwszomajowego. Czynem produkcyjnym witają masy pracujące woj. koszalińskiego radosne święto.

ŚWIAT PRACY KOŁOBRZEGU REALIZUJE SWOJE ZOBOWIĄZANIA

Kierowca samochodowy PZGS w Kołobrzegu ob. Antoni Duszkiewicz przejechał dodatkowo 8.000 km. samochodem ciężarowym i zaoszczędził w ten sposób 4.581 zł.

Pracownicy Przedsiębiorstwa MRN w Kołobrzegu wykonali dodatkowe prace wartości 2.239 zł., a rejon kołobrzegi Zakładu Sieci Elektrycznych w Białogardzie — przy konserwacji urządzeń zaoszczędził 1.162 zł.

Pracownicy Pow. Wydziału Zdrowia w Kołobrzegu przeprowadzili szczepienie ochronne, zorganizowali w powiecie szereg pogadanek na temat ochrony zdrowia i higieny pomieszczeń. Lekarze odwiedzili wszystkie spółdzielnie produkcyjne w powiecie, przeprowadzając na miejscu badanie chorych. W Gościnnie, Dygowie, Karllinie i Sławoborzu uruchomiono dobrze wyposażone izby porodowe.

Janina Hołodniukowa

SIEMIARNIA W DARŁOWIE USPRAWNIAŁA PRODUKCJĘ

Robotnicy siemiarni w Darłowie, pow. Sławno zameldowali o zrealizowaniu swego zobowiązania pierwszomajowego — rozpoczęta dnia 15 kwietnia impregnacja 30 wióków siewnych została ukończona.

W czasie realizacji zobowiązań, robotnicy siemiarni przekonał się o możliwościach usprawnienia pracy, przez co siemiarnia będzie mogła poważnie zwiększyć swoją dotychczasową produkcję.

I. Aleksander

Traktorzysta PGR Kępsko-Władysław Polekoński rozpoznał dodatkowe uprawy 100 ha ziemi, a jego towarzysze, traktorysta Mikołaj Olejnik, uprawił ponadplanowo 50 ha ziemi.

Emil Masniak, pracujący przy budowie zabudowań gospodarczych w PGR Ceruń podnieśli wydajność pracy o 25 proc.

Listonosz wiejski Edward Pasieczny usprawnił swoją pracę. Przed każdym wyjściem na teren ustalał sobie dokładny plan doręczony przesyłką pocztową, aby każdy mieszkaniec otrzymał jak najwcześniej przeznaczoną dla niego listy i gazety.

Nauczycielka Henryka Pawlica prowadziła dodatkowe lekcje dla słabszych uczni.

WI. SZNAŁ NAUCZYLIŚMY SIĘ LEPIEJ GOSPODAROWAĆ

W gminie Rymań (pow. Kołobrzeg) spółdzielcy i gospodarze indywidualni przodują w wykonaniu zobowiązań na cześć 60-tej rocznicy urodzin towarzysza Bieruta i Święta 1 Maja.

Najlepiej wywiązały się ze swoich zobowiązań spółdzielnie produkcyjne w Klempnie i Smokęcinie, które zakończyły przedterminowo Siew Wysokich Plonów.

W sześciu gromadach gminy Rymań powstały zespoły likwidacji odlogów, które przystąpiły już do pracy. Zaorano cały obszar odlogów i wysłano nawozy sztuczne, a obecnie steje się ziarno kwalifikowane. Mimo wielkich trudności, na które napotykały zespoły w swej pracy — ani kawałek ziemi nie został bez uprawy.

Teofil Grygiel

BEDIEMY ZAWSZE TAK PRACOWAĆ, JAK W DNI PRZEDMAJOWE

Chłopi w gminie Ugoszcz (pow. Bytów) również wykonali swoje zobowiązania.

Spółczeństwo województwa koszalińskiego wita radośnie dzień 1 Maja

Program manifestacji w Koszalinie

We wszystkich miastach i Przyjaźni Pałeczko-Radmieciach województwa koszalińskiego, gdzie nastąpi rozświetlenie skiego trwają ostatnie przygotowania do Święta 1 Maja.

Przez cały dzień trwać będzie zbiórka uliczna na Fundusz Pomocy Sanitarnej dla Korespondentów, w której udział weźmie około 420 aktywistów Komitetu Obronców Pokoju i ZMP.

W godzinach popołudniowych na stadionie odbędzie się szereg ciekawych imprez sportowych oraz zabawa ludowa. Z bogatym i urozmaiconym programem artystycznym wystąpi amatorskie zespoły świetlicowe obok szkoły TPD w godzinach od 15 do 18-tej.

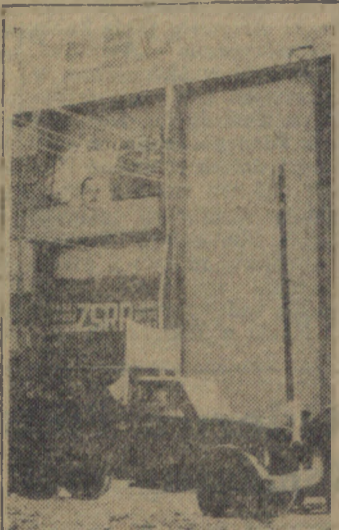
Uroczysty i odświeżający wyjazd przybrały już nasze miasta i wsie. W stolicy województwa — Koszalinie, ulice, gmachy publiczne, domy mieszkalne, fabryki i zakłady pracy udekorowane są flagami, transparentami, zeleniami i kwiatami oraz portretami przywódców klasy robotniczej.

I MAJA O GODZ. 6-TEJ ulicami miasta przemarszerują orkiestry wojskowe i fanfary harcurskie z pobudku.

O GODZ. 8-MEJ nastąpi zbiórka wszystkich pracowników w zakładach pracy, skąd o godz. 9-tej udadza się na stadion sportowy.

O GODZ. 10-TEJ nastąpi otwarcie manifestacji. Do zebranych przemówi I sekretarz KW PZPR tow. Elezewski, przedstawiciel WKW ZSL ob. Dragan i przewodniczący ZW ZMP tow. Trep.

O GODZ. 10.45 uformuje się pochod pierwszomajowy, który przejdzie ulicami: Łokową, Gnieźnieńską, Placem Gwiazdystów, Stalingradzką, Zwycięstwa do placu Stalina, gdzie ustawiona będzie trybuna i dalej ulica Waryńskiego, Kościuski i Miłyńska, do parku



W 60 rocznicę urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta — Lubelska Fabryka Samochodów Ciężarowych została ogłoszona Jego imieniem. Na zdjęciu: 500-ty samochód przed fabryką.

Wojewódzka Akademia Pierwszomajowa w Koszalinie

30 bm. o godz. 18-tej w Domu Kultury w Koszalinie przy ul. Morskiej odbędzie się uroczysta Wojewódzka Akademia Pierwszomajowa.

Część oficjalną akademii zagai przewodniczący ORZZ tow. Maurycy Nieporek. Referat okolicznościowy wygłosi sekretarz KW PZPR tow. Dajek.

W części artystycznej udział wezmą zespoły ludowe z Koczali i Kryezna, zespół PDK z Koszalina, zespół muzyczny z Błękitu, zespół szkolny z Koszalina oraz zespół świetlicowy szkoły oficerskiej.

Sejm Ustawodawczy RP ratyfikował umowę między Polską a NRD w sprawie żeglugi na wodach granicznych

WARSZAWA PAP. 104 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP w dniu 28 kwietnia 1952 r. otworzył marszałek Kowalski. Na posiedzenie przybyli przedstawiciele Rządu z premierem Cyrankiewiczem na czele.

Po zatwierdzeniu formalności Komisji spraw zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji umowy między

Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Niemieckiej Republiki Demokratycznej w sprawie żeglugi na wodach granicznych oraz w sprawie eksploatacji i utrzymania wód granicznych podpisanej w Berlinie dnia 6 lutego 1952 r.

Przyjazd delegacji ZSRR na uroczystości 1 Majowe w Polsce

WARSZAWA. (PAP). W dniu 28 bm. przybyła do Warszawy delegacja radziecka, która weźmie udział w obchodach Święta 1 Maja w Polsce. Na czele delegacji stoi przedstawiciel Wszeźwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych — *Sergiej Jeguradze*. W skład delegacji wchodzi: sekretarz Moskiewskiej Rady Związków Zawodowych — *Natalia Motowa*, zastępca sekretarza Związków Zawodowych — *Iwan Bryżko* oraz maszynista kolejowy, lauréat Nagrody Stalinskowej — *Wiktor Blaznow*.

Na lotnisku gości radzieckich powitali przedstawiciele Centralnej Rady Związków Zawodowych z przewodniczącym Kłosewiczem i wiceprzewodniczącym Owikiem, zastępcą kierownika wydziału zagranicznego KC PZPR — Góralskim oraz liczni przedstawiciele zarządów głównych branżowych związków zawodowych. Zebrani wręczyli gościom radzieckim wiązanki kwiatów.

Do Warszawy przybyli również przedstawiciele związków rumuńskich na uroczystości 1-Majowe w Polsce.

(Dokończenie na str. 6)

Chwała obrońcom pokoju! Wzmacniajmy jedność i zwartość narodu polskiego w walce o pokój i Plan Sześciolatek!

Zakłady metalurgiczne Donbasu produkują konstrukcje stalowe dla Pałacu Kultury i Nauki

MOSKWA (PAP). Dziennik „Izwestia” donosi, że Jenakiewskie Zakłady Metalurgiczne w Zagłębiu Donieckim otrzymały zamówienie na części konstrukcyjne stalowe dla budowy Pałacu Kultury i Nauki, który Warszawa otrzymuje w darze od Związku Radzieckiego.

Do Warszawy wysłano już 20 ton szyny i 120 ton stali zbrojeniowej. Zamówienia na części metalowe dla budowy Pałacu Kultury i Nauki otrzymały także Zakłady Metalurgiczne „Azowstal” oraz fabryki w Makiejewce, w Kramatorsku i w Konstantynówku. Zakłady im. Kujbyszewa w Żdanowie mają w najbliższych dniach wysłać do Warszawy 255 ton różnych rur.

Wśród robotników fabryki Zagłębia Donieckiego rozwija się współzawodnicтво o przedterminowe wykonanie zamówień dla budowy Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie.

Zjednoczenie Niemiec — to jedyna droga pokojowego rozwoju narodu niemieckiego

Masy ludowe Niemiec zachodnich protestują przeciwko »układowi ogólnemu«

BERLIN. PAP. Jak donosi agencja ADN, w Niemczech Zachodnich z każdym dniem potęguje się akcja mas ludowych przeciwko »układowi ogólnemu« oraz na rzecz zawarcia traktatu pokojowego ze zjednoczonymi i demokratycznymi Niemcami.

Pracownicy budowlani w Wuppertalu w uchwalonej rezolucji zażądali od kierownictwa zachodnio-niemieckich związków zawodowych uczynienia wszystkiego co w ich mocy w celu nie dopuszczenia do podpisania przez Adenauera militarystycznego »układu ogólnego« z mocarstwami zachodnimi. Jedyną drogą — stwierdza rezolucja — do zapewnienia pokojowego rozwoju naszemu narodowi jest zjednoczenie kraju oraz zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami.

Metalozy w Witten na zebraniu postanowili obchodzić święto klasy robotniczej — 1 Maja pod hasłem walki przeciwko »układowi ogólnemu«, o zjednoczenie Niemiec, zawarcie

traktatu pokojowego, o porozumienie między Niemcami oraz o rozwój wymiany towarowej między wszystkimi narodami.

Niemiecki Komitet Robotniczy przeciwko remilitaryzacji Niemiec wezwał wszystkich

mężczyzn i wszystkie kobiety, bez względu na przekonania polityczne, wierzenia religijne i przynależność partii do walki o uratowanie narodu przed groźącym mu niebezpieczeństwem. Należy organizować masowe strajki, aby zapobiec groźącej katastrofie, albowiem nie ma takiej siły, która mogłaby przeciwstawić się zjednoczonej klasie robotniczej.

Jednako akcji robotniczej jest najpewniejszą gwarancją zwycięstwa w walce o demokrację i pokój. Jedność akcji klasy robotniczej pokrzykuje zbrodnicze plany Adenauera.

Wspólnie z narodem polskim siły demokratyczne Niemiec walczą o pokój

Przemówienie ambasadora NRD Aenne Kundermann na przyjęciu z okazji Miesiąca Przyjaźni Niemiecko-Polskiej

WARSZAWA. PAP. Z okazji Miesiąca Przyjaźni Niemiecko-Polskiej, szef misji dyplomatycznej NRD w Polsce ambasador pani Aenne Kundermann wygłosiła w dniu 26 bp. przyjęcie w sali kameralnej Teatru Narodowego w Warszawie.

Na przyjęcie przybyli: członkowie Rady Państwa, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rządu RP z premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele, przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych oraz świata kulturalnego i naukowego stolicy.

W przyjęciu wzięli również udział kierownicy i członkowie drużyn kolaryskich Polski i NRD, które będą uczestniczyły w tegorocznym wysyciu pokójku Warszawa — Berlin — Praga. Gości powitał ambasador Aenne Kundermann, która, omawiając na tej sytuacji międzynarodowej, pokójku we dążenia postępowych sił narodu niemieckiego do stworzenia jednolitych, pokójku miłujących, demokratycznych i suwerennych Niemiec — stwierdziła, że przyjaźń niemiecko-

polska stała się dzisiaj silną i niewzruszoną rzeczywistością, stanowiącą czynnik polityczny o niesłychanym znaczeniu dla całego frontu pokoju.

„Cóż lepszego — mówi na zakończenie amb. Kundermann — możemy powiedzieć Prezydentowi Polski Ludowej Bolesławowi Bierutowi w 60 rocznicę jego urodzin, niż złożyć mu ślubowanie, że w walce o pokój krocząc będziemy ramię w ramię z narodem polskim w niezachwianej pewności zwycięstwa słusznej sprawy pokójku, połączeni niezłomnymi więzami przyjaźni i wzajemnej pomocy obu narodów, zjednoczeni w wielkim obozie pokójku pod przewodnictwem wielkiego Chorażego — Józefa Stalina».

Przyjęcie poprzedził koncert solistów w wykonaniu gorąco oklaskiwanych artystów NRD.

Edmund Osmańczyk

Wystarczające i ostateczne

W chwili obecnej w NRD w prasie, radio, na zebraniach, w prywatnych rozmowach dwie sprawy zajmują miejsce naczelnego: — sprawa traktatu pokojowego z Niemcami i sprawa pokójku i przyjaźni z Polską Ludową. Obie sprawy powiązane są ze sobą jak najściślej, choć źródła ich szczególnej aktualności są bardzo różne.

W pierwszym wypadku przyczyną ożywionych dyskusji jest wymiana not między Rządem ZSRR, a mocarstwami zachodnimi w sprawie przywrócenia jednolitości i suwerenności państwu niemieckiemu poprzez wolne wybory, utworzenie Rządu ogólnoniemieckiego, zawarcie z nim traktatu pokojowego i wycofanie wojsk okupacyjnych.

W drugim wypadku przyczyną licznych wypowiedzi i rozmów jest obchodzony w NRD jak co roku w kwietniu Miesiąc Przyjaźni Niemiecko-Polskiej.

Związek pomiędzy oboma sprawami, interesującymi dziś nie tylko Niemców, wynika przede wszystkim stąd, że stosunki między Polską Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną są doskonałym sprawdzianem możliwości istnienia Niemiec demokratycznych, miłujących pokój, na terytorium określonym Uchwałami Poczdamskimi. Punktowi temu warto poświęcić nieco uwagi, bowiem — rzecz znamienna — mimo, że punkt ten jest bezsporny dla obywateli NRD, stał się on sporny dla określonej klasy obywateli USA, Anglii, Francji i „bońskiego państwa».

Rząd ZSRR — przypominam — w nocy z 10 marca br. mówiąc o granicach zjednoczonych Niemiec, oświadczył, że uważa, iż „terytorium Niemiec określają granice ustalone na mocy postanowień poczdamskiej konferencji wielkich mocarstw».

Rządy USA, Francji i Anglii natomiast odpowiedziały 25 marca br. po naradzeniu się — jak to wyrażnie w swej nocie stwierdziły — z bońskim

„kanclerzem” Adenauerem, że uważają, iż „ostateczne sprzecyzowanie zagadnień terytorialnych powinno być odroczone do zawarcia traktatu pokojowego». Herr Adenauer, współautor noty, bardzo się chlubił tym w Bonn, że jego rewizjonistyczna kampania uzyskała poparcie „Ameryki”, „Francji”, „Anglii»...

Umieściłem te trzy nazwy krajów w cudzysłowach, bo wydaje mi się dużą przesadą utożsamiać panów Trumana i Achesona, Churchilla i Edena, Pinaya i Schumana z opinią ich krajów, podobnie, jak było by oczywistym fałszem utożsamiać Adenauera i Hallsterna, marzących o „Jedności Europy po Ural”, z opinią Niemiec. Ludzie z określonej klasy posiadaczy nie reprezentują nigdy opinii swoich narodów.

Wiadomo, że w bońskim państwie ogromna większość ludności jest przeciwna imperialistycznej polityce Adenauera. Wiele tysięcy Polaków najróżniejszych zawodów — robotników, chłopów, inżynierów, działaczy, uczonych, artystów, pisarzy, którzy zwiedzili w ostatnich trzech latach NRD, tysiące młodzieży ZMP-owskiej, która była w Goerlitz, w Frankfurcie nad Odrą i w Berlinie stwierdziła, że umiowanie pokójku jest w ludzie niemieckim ogromne, że z tego umiowania pokójku wyrosła przyjaźń niemiecko-polska, która ogarnęła najwartościowsze i najaktywniejsze rzesze ludu niemieckiego. Nie znam też Polaka, który by po powrocie z NRD nie był głęboko przekonany o tym, że po drugiej stronie Odry — Nysy żyje i pracuje przyjaźny nam lud, że zatem granicą na Odrze i Nysie jest prawdziwą granicą pokójku i przyjaźni.

Nic więc dziwnego, że punkt mówiący w nocie radzieckiej o terytorium Niemiec przyjęty został przez Rząd i społeczeństwo NRD jako samo przez się zrozumiały. „Kto miłuje pokój, ten

DEPESZE do Prezydenta RP towarzysza Bolesława Bieruta z okazji 60 rocznicy Jego urodzin

Do Przewodniczącego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Towarzysza Bolesława Bieruta

Warszawa
Z okazji sześćdziesiątej rocznicy Waszych urodzin Komitet Centralny Mongolskiej Partii Narodowo-rewolucyjnej gorąco pozdrawia Was, walecznego syna bratniego narodu polskiego, wybitnego działacza polskiego ruchu robotniczego i wypróbowanego kierownika Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Komitet Centralny Mongolskiej Partii Narodowo-rewolucyjnej składa Wam najserdeczniejsze życzenia dobrego zdrowia, długich lat życia i twórczej, owocnej pracy dla szczęścia i radości polskiego ludu pracującego, dla wzmocnienia obozu pokójku, demokracji i socjalizmu, któremu przewodzi niezwykły Związek Radziecki i myśł Wielkiego Stalina.

Komitet Centralny Mongolskiej Partii Narodowo-rewolucyjnej

Do Towarzysza Bolesława Bieruta

Warszawa
Z okazji 60-tej rocznicy Waszych urodzin przesyłamy Wam w imieniu austriackiej

klasy robotniczej i postępowej ludności Austrii najlepsze życzenia. Pod Waszym kierownictwem Polska Rzeczpospolita Ludowa dokonała obrzymkiej pracy, której osiągnięcia chwalebnie nazywane są „cudem polskim».

Kraj, który został tak straszliwie zniszczony przez barbarzyński faszyzm, staje się pod Waszym kierownictwem kwitującym krajem pokojowej pracy i socjalizmu.

Życzymy Wam najgoręcej, byście długie jeszcze lata tak owocnie, jak dotąd, kierowali polską klasą robotniczą i narodem polskim.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Austrii

Do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Towarzysza Bolesława Bieruta

Warszawa
Proszę Was, Szanowny Towarzyszu, przyjąć moje najserdeczniejsze gratulacje i najlepsze życzenia z okazji 60-lecia Waszych urodzin. Życzę Wam, Szanowny Towarzyszu, dobrego zdrowia oraz długich lat życia i dalszych osiągnięć na drodze budowy socjalizmu w Rzeczypospolitej Polskiej.

Minister Spraw Zagranicznych Koreanickiej Republiki Ludowo-Demokratycznej PAK HEN-EN

Otwarcie wystawy »Polska Książka« w Berlinie

BERLIN. (PAP). Dnia 28 bm. odbyło się w salach ratusza berlińskiego uroczyste otwarcie wystawy objazdowej pt. „Polska Książka”, zorganizowanej staraniem Niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Pokójku i Debięcijskich Stosunków a Polska.

Na uroczystość otwarcia wystawy przybyli: przewodniczący Izby Ludowej NRD Dieckmann, przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych, radzieckiej komisji kontroli, partii politycznych, organizacji

masowych, reprezentanci polskiej misji dyplomatycznej w Berlinie oraz członkowie bawiarzającej w NRD delegacji polskich działaczy społecznych i kulturalnych.

Obwierając wystawę, Karł Wiśniewski podkreślił doniosłe jej znaczenie dla pogłębienia wśród ludności NRD wiedzy o rozwoju kultury w Polsce, Członkowie delegacji polskiej, prof. Jan Marcin Szancer, naskreślił obraz rozwoju wydawnictwa i czytelnictwa w Polsce Ludowej.

Odezwa Pierwszomajowa Komunistycznej Partii Niemiec

BERLIN. PAP. W związku ze zbliżającym się Świętem 1 Maja Komunistyczna Partia Niemiec (KPD) zwróciła się do wszystkich Niemców z odezwą, w której stwierdza:

„Dzień 1 Maja 1952 roku jest dniem narodowej walki wszystkich miłujących pokój Niemców — patriotów, przeciwko zawarciu »układu ogólnego«, walki o jak najszybsze zawarcie traktatu pokojowego

z Niemcami, który zagwarantuje naszemu narodowi wycofanie wszystkich wojsk okupacyjnych i jedność narodową w warunkach wolności i niezawisłości.

1 Maja 1952 roku wszyscy patrioci niemieccy zademonstrują swą wolę pokrzykowania za wszelką cenę militarystycznego »układu ogólnego«.

160 i 200 tysięcy kilometrów bez remontu

St. Langner i Jan Składan czołowi kierowcy ekspozytury PKS w Koszalinie

Tow. Stanisław Langner, kierowca w koszalińskiej ekspozyturze Państwowej Komunikacji Samochodowej, osiągnął najlepszy dotychczas w naszym województwie bezremontowy przebieg samochodu osobowego typu „Chausson”. Przejechał on miłowicie na swym wozie bez remontu 4 bez żadnych awarii 158 tysięcy km a ostatecznie zobowiązał się dla uczczenia 60-iej rocznicy urodzin towarzysza Bolesława Bieruta i Święta 1 Maja, przedłużyć bezremontowy przebieg wozu do 180 tysięcy kilometrów!

Tow. Stanisław Langner oszczędza również paliwo i smary. Przeciętnie na każde 250 km. przebiegu wozu osiąga 9 — 10 litrów paliwa i od 2 — 5 litrów oliwy oszczędności.

„Swoje wyniki — mówi tow. Langner — zawdzięczam starannej konserwacji wozu.

Wóz konserwuję ściśle według przepisów. W czasie jazdy unikam „zrywów”, jadę równomiernie, przestrzegam przepisowej szybkości. Oszczędność paliwa i smarów — to również wynik konserwacji wozu i starannej jazdy».

Spośród kierowców samochodów towarowych najwyższy, bezremontowy i bezawaryjny przebieg wozu osiągnął Jan Składan. Na samochodzie ciężarowym typu „Fiat”, przejechał on dotychczas bez remontu 155 tysięcy kilometrów i zamierza osiągnąć 200 tysięcy kilometrów! W każdym miesiącu Jan Składan oszczędza przeciętnie 250 kg. paliwa i smarów.

„Podstawą moich wyników w pracy — mówi Jan Składan — jest przede wszystkim codzienna, staranna konserwacja wozu i spokojna, równomierna jazda».

J.

Traktorzyści z POM Złotów na Wartach Pokoju

Jeden z wielu tysięcy przodujących ludzi Ziemi Koszalińskiej — zetempowiec Paweł Olik, traktorzysta złotowskiego POM-u, podczaśnie zainicjował przez niego Warty Pokoju traktorzystów POM-ów naszego województwa wykonał w ostatniej dziesięciolecie 171 proc. normy. VI brygada traktorowa, której jest członkiem, z brygadierem Guzikiem na czele, wypracowała 126 proc. normy i zajęła we współzawodnicztwie z pozostałymi brygadami traktorowymi POM — Złotów drugie miejsce przed VII brygadą Włodzimierza Jasińskiego, która wykonała 130 proc. normy. Wyróżnili się również: brygada I — Lewanowski i VIII — Wierzbickiego.

We współzawodnicztwie in-

dywidualnym przodują w złotowskim POM poza Olikiem: kandydaci do PZPR tow. Mieczysław Śliwon (VII brygada) i tow. Władysław Piwowarczyk (II brygada) wykonujący po 163 proc. normy, ZMP-owiec Bronisław Zeńska — (VII brygada) — 157 proc. normy i tow. Marian Fajdek (VII brygada) — 138 proc. normy.

Załoga POM — Złotów, realizując swoje zobowiązania podjęte dla uczczenia 60-lecia urodzin towarzysza Bieruta i Święta Pierwszomajowego zainicjowała, na apel swej VI brygady, Wartę Pierwszomajową. Siewy Zbóż wiosennych zakończyli w spółdzielniach produkcyjnych pow. złotowskiego już 19 kwietnia. Siew buraków i sadzenie ziemniaków będą ukończone do 10 maja.

Gawędy o NRD (6)

Edmund Osmańczyk

Książka towarzyszem na budowie



Kierownik budowy bluku 4a na MDM-ie, Zbigniew Januszyszyn, objaśnia robotnikom założenia Planu 6-letniego...

Z ŻYCIA PARTII

Mocniej wiązać szkolenie partyjne z codzienną walką o realizację planów

N AJWIĘKSZA odpowiedzialność za podnoszenie świadomości politycznej załogi spoczywa na organizacji partyjnej...

Jest zawsze dobra, dyskusja żywa i konkretna. Tow. Safarzyńska, prowadząc szkolenie stałe w mniejszym lub większym stopniu łączy zagadnienia teoretyczne z zagadnieniami produkcyjnymi...

wadzonej zajęć nie dają na siebie długo czekać. Anna Kłosińska była słabą pracownicą, kiedy zaczęła uczęszczać na szkolenie partyjne...

uczynić ze szkolenia oręż, pomagając naszej partii w jej walce o pomyślne budownictwo socjalistyczne.

WIELKIE zadania Planu Sześcioletniego, napięte lecz wykonalne zadania III roku Sześcioletnia...

Zrozumiała już to zadania organizacji partyjnej przy Szczecińskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego.

NIE wszędzie jednak szkolenie partyjne spełnia taką rolę. W Szczecińskich Zakładach Przemysłu Fosforowego na szkoleniu i stopnia jest bardzo słaba frekwencja...

Bardzo ważne jest, aby w tym. Safarzyńska, aby wzięła szkolenie oprócz nauki znanymi słuchaczom faktach z ich codziennego życia.

Alle szkolenie partyjne wiedzy tylko spełnia swoją rolę, kiedy powiązane jest ściśle z praktyką z codziennym życiem.

Konieczność upolitycznienia szkolenia partyjnego, konieczność jego ściślejszego powiązania z aktualnymi zadaniami partii i z toczącą się walką klasową...

Kiedyś tow. Safarzyńska referując zagadnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego, omówił rolę załogi NZPO w umocnieniu tego sojuszu.

W wielu naszych organizacjach partyjnych stosowana jest coraz pełniej w bieżącym roku szkoleniowym zasada powiązania szkolenia partyjnego z bieżącymi zadaniami zakładu pracy.

W Nadodrzańskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego w Szczecinie szkolenie i stopnia prowadził tow. Safarzyńska. Frekwencja na szkoleniu

Ten stan rzeczy spowodowany jest przede wszystkim tym, że wykładowca Kufsu i stopnia, tow. Jaremowicz, która niewątpliwie posiada wiele zapasów, nie zna ekonomiki zakładu pracy...

Duża pomoc w rozwiązaniu problemu planowania wewnątrzzakładowego może okazać aparatowi planowania i kierownictwu technicznemu utrzymywanie stałej łączności z załogami.

Pomoc tu sprawiła, że wykłady w SZPO stają się ciekawsze, a szkolenie partyjne wpływa na coraz atywniejszy udział załogi w walce o wykonanie postawionych przed zakładem zadań gospodarczych i politycznych.

Trzeba, aby i egzekutywa organizacji przy Stoczni i Szczecińskich Zakładach Przemysłu Fosforowego zainteresowały się szkoleniem i pomogły wykładowcom związać je ściślej z życiem, z codzienną praktyką.

Bez tego bowiem szkolenie partyjne nie spełni swego zadania, nie stanie się kuźnią nowych, wytrwałych bojowników o realizację Planu 6-letniego.

ASIAKORESPONDENCI pishka...

Objąć współzawodnictwem wszystkich robotników SPZB

OSTATNIO w Szczecińskim Przemysłowym Zjednoczeniu Budowlanym dokonano podsumowania wyników współzawodnictwa pracy za I-szy kwartał br. Wyniki te wskazują, że choć przyjęte jest uważać zimę za okres mniejszego nasilenia prac w budownictwie ze względu na warunki atmosferyczne...

liczba współzawodniczących wynosi tylko 35 proc. załogi. Na budowie, którą kieruje ob. Biłski, współzawodniczą tylko 3,5 proc. robotników, a na Bazie Sprzętu nie ma w ogóle współzawodnictwa pracy.

Tak np. w Skolwinie, gdzie kierownikiem budowy nowej papierni jest ob. Zeniewski, brało udział w współzawodnictwie pracy w I-szym kwartale 66 proc. załogi. Na odcinku budowlanym, gdzie kierownikiem jest ob. Kusinski, wzięło udział w współzawodnictwie 62 proc. pracujących tam robotników.

II-gi kwartał br., w którym front robót naszego przedsiębiorstwa poważnie się rozszerza powinien być okresem dalszego wzrostu współzawodnictwa. Tak jak w całym kraju, tak i u nas powinna toczyć się szlachetna walka o uzyskanie tytułu najlepszego w zawodzie.

A. WEJSMAN, korespondent z SPZB

Brygady murarskie pracują na zaoszczędzonym wapie

Brygady murarskie MAJEWSKIE GO, MURANDA, MATUSIKA i BORTNIKA, pracujące na budowie ZHM w Szczecinie przy ul. Lubeckiej, dla uczczenia święta 1-szo Majowego podjęły długofalowe zobowiązanie polegające na zbieraniu wapna spadającego spod kielni na

rusztowaniu i ziemię. Obliczono, iż każdy murarz na zaoszczędzonym w ciągu dnia w ten sposób wapie będzie mógł położyć najmniej 15 cegieł. W sumie da to poważne oszczędności.

A. M. BHM Szczecin

Gdy każdy robotnik zna plan...

NIEUSTANNY wzrost zadań produkcyjnych przemysłu wymaga systematycznego doskonalenia metod ich realizacji. Aby wykonać tego rodzaju trudny, napięty plan produkcji przemysłowej, trzeba zastosować doskonałe środki organizacyjne...

bardziej konstruktywne, im lepiej robotnicy są zaznajomieni nie tylko ze swymi planami, lecz i z planami swych brygad, grup roboczych, oddziałów i całego zakładu, im lepiej widzą powiązanie stawianych im zadań z planami całości.

Znaczne rezerwy wydajności pracy można uruchomić przez doprowadzenie planu do każdego robotnika. Znajomość bowiem swego planu nie tylko zmobilizuje robotnika do lepszego przestrzegania socjalistycznej dyscypliny pracy, dyscypliny technologicznej itp., znajomość zadań podsyca twórcze zdolności robotnika, umożliwia mu należyte przygotowanie i przemyślenie swej pracy, przynosi walkę o lepsze wyniki drogi racjonalizatorstwa i nowatorstwa, stanowi podstawę do podejmowania zobowiązań, ułatwia inicjowanie i rozwój współzawodnictwa pracy oraz nowych jego form, dyktowanych przez potrzeby produkcji.

Aby doprowadzić plan do robotnika, trzeba rozwiązać problem planowania wewnątrzzakładowego w przedsiębiorstwie. Pierwszym jego etapem jest rozbięcie planu zakładu na roczne i kwartalne plany oddziałowe (z podziałem na miesiące), przy czym oczywiście zadania ilościowe i jakościowe nie mogą być obniżone w stosunku do planu zakładowego. Plany oddziałowe muszą brać za podstawę gruntownie przeanalizowane normy i wskaźniki tak, aby umożliwiały maksymalne wykorzystanie wszelkich rezerw produkcyjnych oddziałów fabrycznych.

Dalazy etap — to opracowanie zadań na miesiąc, dekadę, tydzień, dobę, zmianę a nawet godzinę dla oddziałów fabrycznych, brygad, grup roboczych i poszczególnych robotników.

Doprowadzenie zatem planu do robotnika nie jest zadaniem prostym: wymaga od aparatu planowania śmiałego pokonywania trudności, dużej wytrwałości i umiejętności. Na nic bowiem nie przyda się mechaniczne przenoszenie metod planowania wewnątrzzakładowego z jednej gałęzi przemysłu do drugiej, a często nawet z jednego zakładu do drugiego w tej samej gałęzi przemysłu.

Planowanie wewnątrzzakładowe musi być inne, uzależnione od specyfiki przedsiębiorstwa. Byłoby więc bardzo wskazane nawiązanie w tej dziedzinie współpracy z instytutami naukowymi, przede wszystkim zaś z Głównym Instytutem Pracy, odpowiednimi katedrami Wyższej Szkoły Inżynierskiej i Wyższej Szkoły Ekonomicznej.

Dużą pomoc w rozwiązaniu problemu planowania wewnątrzzakładowego może okazać aparatowi planowania i kierownictwu technicznemu utrzymywanie stałej łączności z załogami. W Warsztatach Odkretowych TOR np. w opracowaniu operatywnych planów wewnątrzzakładowych brał żywy udział aktyw partyjny, techniczny i gospodarczy. Maistrowie, brygadziści, racjonalizatorzy i przodownicy pracy braли żywy udział w dyskusji, wskazując na szereg rezerw oraz możliwości tkwiących w zakładzie. W konsekwencji tego opracowany został operatywny plan o wiele wyższy niż przewidywano uprzednio.

Z chwilą doprowadzenia w marcu w Stoczni Szczecińskiej planów do stanowisk robotniczych — wywieszenia harmonogramów poglądowych — zainteresowanie załogi planem wydalnie wzrosło. Wprawdzie plan miesięczny nie został przez zakład wykonany, jednak poważny wzrost produkcji i wzrost wydajności pracy, podjęcie szeregu zobowiązań wskazuje, że marzec wskutek doprowadzenia operatywnych

planów do każdego robotnika był miesiącem przełomowym. Operatywne plany dla każdego stanowiska, a zwłaszcza rozpracowanie dla najtrudniejszych odcinków harmonogramów poglądowych sprawiły, że robotnik, brygadziści, majster widza swoje miejsce w całości planu. Widzą oni wpływ swojej pracy na wykonanie zadań stojących przed całym zakładem, co z kolei pobudza odpowiedzialność ich odpowiedzialności za realizację planu, większe zainteresowanie własną pracą i pracą całej załogi, podnieca ambicje, stwarza doskonały grunt dla rozwoju współzawodnictwa i racjonalizatorstwa. Wszystko to przyczyniło się do podniesienia poziomu pracy zakładu i przewyższenia wielu trudności; wzrost procent wykonania planów.

Jednakże dotychczas nie wszystkie jeszcze przedsiębiorstwa zajęły się poważnie tym doniosłym zagadnieniem, obawiając się trudności w zorganizowaniu planowania wewnątrzzakładowego i nie widząc olbrzymich korzyści gospodarczych, jakie z niego płyną. Ale trudne, coraz większe zadania naszych planów, tempo rozwoju produkcji przemysłowej, na wet szybsze niż pierwotnie przewidywał Plan 6-letni, stwarzają konieczność sięgnięcia do poważnych rezerw, jakie może uruchomić powszechnie w całym przemyśle akcja doprowadzenia planów do poszczególnych robotników.

N. Kr. i J. B.

Gorące dni załogi PGR Krosino

Było to 11 dni temu:

Trzech ludzi przedem kroczy po rozległym polu, płynnym ruchem czerpią sól potasową z przewieszonych przez ramiona płacht i zamaszycie rozrzucają przed sobą po roli. Tuziuch siewowcy użyźnia nawozami sztucznymi 30 ha gleby dzielenie pod ziemniaki — w PGR Krosino. Antoni Szymczak, Edward Płocienny i Jan Lewandowski zaczęli w Warty Pokoju w dniach od 18 kwietnia do 1 maja.

„Zobowiązaliśmy się — oświadcza Antoni Szymczak — zakończyć do naszego Święta siewy nawozów. Ponieważ zespoły się nam siewniki, siewny ręcznie, nie żalując i nie dzieląc. Ale za to nasze zobowiązanie już kończymy, choć do pierwszego maja jeszcze da lek...”

„W biurze, na stole pod szkiełkiem, leży upstrzona różnobarwnymi kreskami mapa majątku i plan akcji siewnej gospodarstwa. Jego kierownik tow. Czesław Kryszewski, żony całodzienną pracą, właśnie kończy zdawać sprawozdanie z wykonania dzisiejszego planu robót.

„Zakończyliśmy dzisiaj siewy jako pierwszy w zespole. Trójka siewców ręcznych jak zwykle przoduje. Formalnie Stanisław Lidzberski też. Dużo zrobił dzisiaj Jan Polński, zabronował bronkami 18 ha. Arent zabronował po siewie 13 ha. Jak co dzień, zapisujemy to na tablicy współzawodnictwa. Niech ludzie wyruszają z rana do roboty wiedząc, kto spośród nich przoduje!”

— Polniakiemu trzeba dać coraz odpowiedzialniejsze zadania — wtrąca sekretarz oddziałowej organizacji partyjnej tow. Feliks Grażka. — W pracy swej robi stale postępy. W planie na jutro — powłada kierownik — puścimy telerówkę po obronniku. Trzeba się śpieszyć, aby szybko zasadzić ziemniaki.

z telerówką postójmy „Zetora” — przerywa Leonard Szczygielski, delegat rolnej rady zakładowej.

— Nie można — oponuje tow. Kryszewski. — „Zetor” nie pójdzie szybciej, ponieważ trafiają gumami na obronnik, będzie ślizgać się. Wysłemy „Urusa”, na kolech...

— Jutro będziemy musieli wziąć się do tych 20 ha odłogów w Białym Zdroju, które zobowiązaliśmy się uprawić — projektuje towarzyszy Grażka. — Siewy zakończyliśmy na 12 dni przed terminem, mamy więc możliwość zlikwidowania poza planem te 50 ha ugorów, które nam zespół proponuje. Z traktorzystów posłamy tam chyba naszego towarzysza Manię, dodamy mu do pomocy ze dwóch młodych traktorzystów i razem uwiną się w mig.

W Krosinie, każdy agitator partyjny — ma przydzielonych na stałe 9 robotników rolnych, których zagrzewa do bardziej wydajnej pracy słowem i osobistym przykładem. Brygada obronowa z sekretarzem tow. Grażką i tow. Czesławą Bijałą na czele stworzyła jak gdyby dodatkową oborę, bowiem od 50 krów zwiększy rocznie udój mleka z przeciętnej uzyskiwanej dotychczas 3,5 tys. litrów do 4,5 tys. litrów na krowę. Grupa chlewna z brygadziwą tow. Markowskim na czele od każdej maciora wychodzą po jednym prosięciu ponad plan. Tow. Stanisław Mania, grupowy traktorystów, wykonuje normę w 120 — 125 proc. i pomaga członkom swojej brygady wykonać przed czasem i z nadwyżką podjęte wspólnie zobowiązania produkcyjne. Członkowie partii z kierownikiem gospodarstwa na czele pomagają brygadzie polowej w uzyskaniu wyższego urodzaju. Na polach gospodarstwa wyrosną setki kwintali zboża ponad plan, a oprócz tego dodatkowy plon przyniosą zlikwidowane odłogi.

Jutro załoga PGR Krosino z piętnią i wesołem pojedzie na przyczepach traktorowych do zespołu Swidwin na radosne uroczystości Święta Pracy.

Tak samo, jak oni, wesoło i radośnie, dumni z osiągniętych sukcesów zjadają robotnicy rolni z innych gospodarstw: Słonowice, Wilczkowo, Łąbrsko, Goliniewo i Lipce, którzy dzierżąc Warty Pokoju najlepiej i najszybciej po uich siali zboża i sadzą ziemniaki.

Ale nie wszyscy mogą pochwalić się dzisiaj sprawnie przeprowadzoną akcją siewną. PGR Nielep i Resko pozostały daleko w tyle.

Większość gospodarstw zaciągnęła Warty Pokoju dla uczczenia 60-lecia urodzin towarzysza Bieruta i Święta Pierwszomajowego, zobowiązując się całą akcją wiosenną zakończyć na długo przed terminem, podnieść wydajność płońów z ha oraz zwiększyć pogłowie i produktywność żywności. Jednak współzawodnictwo indywidualne robotników w Nielepie i Resku nie jest ujęte w formy organizacyjne tak, jak w Krosinie. Nie każdy robotnik zna codzienny plan swego gospodarstwa, brygady i swój własny. 15 procent załogi nie należy jeszcze do Zw. Zaw. Prac. Rolnych. Ale i nie wszyscy związkowcy biorą udział we współzawodnictwie. Organizacja zetempowska i kolekcja pracują ospale.

Jako jedną z najważniejszych przyczyn wspomnianych niedociągnięć, członkowie Komitetu Zespołowego PZPR, na ostatnim posiedzeniu zgodnie uznali dotychczasową słabą pracę polityczną oraz brak współodpowiedzialności oddziałowych organizacji partyjnych i Komitetu Zespołowego za całkowite wykonanie przez załogę tegorocznego planu produkcyjnego. Mimo to, poza ogólnymi, sadnych konkretnych wniosków towarzysze nie wyciągali.

Osiągnięcia Czynu Pierwszomajowego muszą zostać utrwalone. Robotnicy coraz wydajniejszą pracą będą realizować długofalowe zobowiązania, zwiększenia produkcji rolnej i hodowlanej. Trzeba, aby do świadczenia produkcyjnych gospodarstw, brygad i poszczególnych robotników przekazywane były całej załodze zespołu, która cała winna brać udział we współzawodnictwie. Jego wyniki muszą być codziennie podsumowywane. Każdy robotnik musi znać plan swojego gospodarstwa. Trzeba stałe prowadzić, tak jak w Krosinie, szkolenie fachowe i polityczne. Do walki o wykonanie planów produkcyjnych i zobowiązań winny aktywnie włączyć się: Rada Rolna oraz aktywności związkowi, organizacje kobiece i zetempowskie.

Znacznie częściej musi zebrać się egzekutywa KZ w pełnym składzie i przyjmować sprawozdania nie tylko dyrektora zespołu, lecz i agronomów i zootechników, a także brygadziwów polowych i hodowlanych. Podobnie i oddziałowe organizacje partyjne obowiązanym są wysłuchiwać sprawozdań kierowników gospodarstw i brygadziwów i wyciągać z nich odpowiednie wnioski.

W walce o całkowite wykonanie planu produkcyjnego, o zwycięskie zakończenie Warty Pokoju przoduwać będą tak, jak w Krosinie, wszyscy towarzysze partyjni.

— Wobec przystępujemy do urządzenia świetlicy gminnej. Na ten cel otrzymaliśmy wysołą dotację rządową.

Mówią autochtoni

Damy Ojczyźnie więcej chleba

— Gdyby wrócili ci, których hitlerowcy zamordowali za to, że bronili swej mowy polskiej, kaszubskiej obyczajów, za to, że walczyli o sprawiedliwość — mówi wiesprzewodniczący Prezydium GRN w Studzienicach — nie poznaliby swoich wiosek.

— Słono tylko bandy hitlerowskie uciekły aż hen, za Berlin, już wiadza ludowa uruchomiła szkołę, do Studzienic przy był jeden nauczyciel. Ale już po 7-miu latach powojennych, w szkole uczy 8-ich nauczycieli, dzieci nasze kończą 7 klas.

Rząd nasz dba też o zdrowie nasze — powstała pięknie i higienicznie urządzone porodownia.

Obecnie przystępujemy do urządzenia świetlicy gminnej. Na ten cel otrzymaliśmy wysołą dotację rządową.

W 1950 roku gromada Studzienice została zelektryfikowana w nagrodę za przedterminowe wywiązanie się z planu wego skupu zboża. Nasza wiadza ludowa, nie tylko przeprowadziła do naszej gromady linię wysokiego napięcia — ale pomogła mieszkańcom przy zakładaniu instalacji w domach i zagrodach, udzielając im długoterminowych pożyczek, a biedniejszym zainstalowano w domach światło bezpłatnie.

Rząd robotniczo-chłopski, nie poprzestał jednak na tym i po za krajowym planem elektryfikacji wsi — zaprowadził jeszcze w czterech światła elektryczne w 8-ciu galszych gromadach naszej gminy.

Ale to nie wszystko. Wielu naszych mieszkańców otrzymało bezzwrotnie zapomogi na budowę zagrod lub domów mieszkalnych, chłopci dostali inwentarz, konie i krowy.

Np. Wojciech Karpiński mieszka dziś w murowanym domu, postawił sobie stodołę, oborę i chlewnię. Od niepiętniętych lat Karpiński mieszkał w zmurzających i od wieków pochylonych, drewnianych budynkach.

Aleksander Baumgart wybudował sobie ładny dom — a teraz Jan Szreder otrzymał zapomogę rządową oraz kredyt 20-letni na budowę domu.

Tak nasza Ojczyzna pomaga ludności, która tyle ucierpiała. My w Studzienicach radsimy teraz, czynimz najlepiej uradować i ucieszyć drogą i ukończeniem Ojczyzny. I zawsze postanawiamy jedno: jeszcze lepiej pracować, by było więcej chleba i więcej mięsa dla naszych drogiej braci robotników.

Tak samo postanowiliśmy dzisiaj, w Święto Pierwszomajowe.

Ojczyznę kocha się pracą

Młodzież w naszych gromadach autochtonicznych, — poznała głęboki sens Pierwszomajowego Święta i mówi w prostych słowach: „dla Polski Ludowej trzeba dobrze pracować”. Coraz lepiej pracować, to znaczy uczyć się, i jeszcze raz uczyć. Dlatego też, my nauczyciele w gminie Studzienice udaliśmy się do Wydziału Oświaty w Bytowie z prośbą aby powstał w naszych wioskach „kurs dla pracujących”.

Kurs w Studzienicach jest produkujący w całym powiecie bytowskim. Frekwencja stale jest pełna, nikt z zapisaanych młodych Kaszubów nie opuścił ani jednej lekcji, mimo, że wielu z nich mieszka w odległych o 10 km. Somnachs, czy też w Przewozie lub Oslawie.

Młodzież garnie się z zapalem i wielką sumiennością do nauki. Najlepszym tego dowodem jest ich prośba do nas, nauczycieli aby w czasie let-

nim nie przerywać kursu, gdyż chcą się uczyć przez cały rok. Nauczyciele szkoły w Studzienicach postanowili we względnie próbie młodzieży — nauka dla pracujących trwa cały rok.

Tak jak wazędzie, tak i u nas, nie zabrakło takich, którzy śmieli się z „zapaleniem dla nauki”. Ale przyjeżdżali pierwszoklasni kursantów podziwiać — liczba uczniów wzrosła w dwójnasób. Na przyszłość mamę powstanie u nas już „szkoła dla pracujących” w całym naszym województwie.

Ojczyznę kocha się pracą — mówią starzy Kaszubi. I te dzieci kochają Polskę Ludową, tak, jak ojcowie.

STANISŁAW SZREDER

Kierownik Szkoły Podstawowej w Studzienicach

Jak załoga Słupskiej Fabryki Mebli powita 1 Maja

Jak rokrocznie, tak i obecnie załoga Państwowej Fabryki Mebli w Słupsku powitała radosny dzień 1 Maja nowymi osiągnięciami produkcyjnymi. Tegoroczne 1-majowe zobowiązania załogi fabryki oparte są na większej, niż w okresach ubiegłych, liczbie zobowiązań indywidualnych obojętnych pracowników i przede wszystkim przedowników pracy i racjonalizatorów.

W szlachetnym współzawodnictwie socjalistycznym ludzie ci kierują się zasadą: „produkuj lepiej i więcej — doganiaj przodujących, pomagaj zacofanym i osiągnij powszechny postęp”.

Ta zasada przyswajała Stanisławowi Bukowskiemu, stolarzowi maszynowemu, racjonalizatorowi i przedownikowi prac. który realizując zobowiązania 1-Majowe — podniósł swą wydajność pracy o

10 proc. i utrzymał jej poziom w dalszym ciągu. Przyswajała również towarzysze: Folkowski i Lewandowski, którzy wyrobiłemu dotychczas 283 proc. normy, która przekroczył jeszcze o 7 proc. Ostatnio członkowie partii powierzyli mu na ostatnich wyborach do władz partyjnych zaszczytną funkcję II sekretarza podziałowej organizacji partyjnej.

Jerzy Grochala ZMP-owiec, kandydat na członka partii, który wykonywał 224 proc. normy dziennej, podniósł wydajność pracy o dalszych 50%. Wielu innych robotników również z honorem realizowało podjęte zobowiązania, niejednokrotnie nawet je przekraczając.

— „Wykonaliśmy nasze zobowiązania” — dumnie melduje załoga Państwowej Fabryki Mebli. Okres realizacji zobowiązań wzmógł wśród całej załogi poczucie odpowiedzialności za całość produkcji, pozwolił jej na przejście do nowych form walki o plan. Towarzysze Kazimierz Augustyk, Franciszek Pozorski, majster racjonalizator i ob. Walenty Krupinałci z suszarni, widząc niedociągnięcia w organizacji pracy i nieodpowiednie wykorzystywanie niektórych maszyn, postanowili zlikwidować „waskie gardło” suszarni. Zobowiązali się to zrobić w ramach Czynu Pierwszomajowego. Wykorzystali oni ciepło par parowych w czasie ich postojów w nocny do suszenia tarcicy. Dzięki ich pomysłowości to „waskie gardło” zostało z suszarni na zawsze usunięte.

Również i młodzież przystąpiła z zapałem do walki o zwiększenie swej wydajności, a jedna z brygad podjęła zobowiązanie wykonania 200 10-tek miesięcznie ponad plan. Zobowiązanie wykonano w 100 procentach. „Tak będziemy pracowali przez cały rok” — mówią młodzieżowcy.

Poprzednio walka o wykonanie zobowiązań podejmowanych przez załogę fabryki była bardzo ożarna, ale miała charakter przełajowy. Zobowiązania nie były na ogół o-

parte na głębszej analizie możliwości wykorzystania ukrytych rezerw, jakimi rozporządza zakład. Tym razem organizacja partyjna podjęła do sprawy inaczej. Przygotowując się zawczasu do Czynu Majowego, na egzekutywie organizacji partyjnej postanowiono zmobilizować do opracowania zobowiązań szeroki aktywny i bezpartyjny. Aktywni ten z kolei uruchomili grupowych i agitatorów.

Praca grup agitatorów wśród bezpartyjnych przygotowała aktywny związkowy i techniczny, z którym omówiono wnioski oddolne. Wreszcie ogólnofabryczna narada robotnicza aktyw partyjnego, związkowego i technicznego wysunęła konkretne cyfry zobowiązań.

Co dał ten styl pracy? — „Doprowadziliśmy do tego, że zobowiązania zostały podjęte na podstawie analizy możliwości produkcyjnych i że zmierzaliśmy one do trwałego podniesienia produkcji na oddziałach” — mówią towarzysze z fabryki.

Aktywny partyjny i związkowy Państwowej Fabryki Mebli przekonał się w ciągu ostatnich tygodni, jak potężną rolę w mobilizowaniu załogi odgrywa słowo agitatora i gazetka lub afisz.

Trzeba nauczyć się postępować tym orozem — nie tylko od akcji do akcji, ale w codziennej politycznej pracy wychowawczej wśród całej załogi — pracy, która stanowi podstawowe źródło osiągnięć produkcyjnych. Jest to poważny krok naprzód podstawowej organizacji partyjnej i jej kierownictwa na drodze do podniesienia stylu pracy oraz udoskonalenia jej politycznej i kierowniczej organizacyjnymi społecznymi i masami bezpartyjnymi w walce o wykonanie zadań Planu 6-letniego.

Tegoroczny Czyn Majowy załogi Państwowej Fabryki Mebli zapoczątkował rozwój masowego współzawodnictwa zobowiązaniowego, jako jednego z elementów zwycięskiej walki o realizację zadań trzeciego roku Planu 6-letniego.

St. W.

POM-owcy ze Złocieńca nie zawiedli

Załoga Państwowego Ośrodka Maszynowego w Złocieńcu realizuje w socjalistycznym współzawodnictwie z POM-em w Złociewie swole zobowiązania pierwszomajowe. Już po kilku dniach od chwili wyruszenia wszystkich brygad traktorowych ze Złocieńca na pola spółdzielców w powiecie drawskim — poszczególne brygady z dumą meldowały o prze-kroczeniu norm w pracach siewnych. Na czoło traktorystów, którzy z wielką ofiarnością realizują swoje zobowiązania, wysunęli się: Roman Recko — 283 proc. normy, Jan Holik — 247 proc., Stanisław Maszkowski — 241 proc., Fran-ciszek Kłos — 208 proc., Józef Oreczek — 185 proc., Edward Modzelewski — 183 proc., Edward Plotowicz — 180 proc., Józef Dotycki — 169 proc., Kusowski, Gotfryd i Majkowski — przeciętnie po 150 proc.

normy. Tuż za nimi podąża traktorzystka Zofia Sochela, która wykonuje 133 proc. normy.

Wzorowa praca młodych traktorzystów i ich coraz większa wydajność w pracy zmobilizowała członków spółdzielni produkcyjnych w Linowie, Łąbedziu, Ostrowiecach, Ściecinie i Złocieńcu do współzawodnictwa w pracach, którego ostatecznym celem jest uzyskanie jak największych urodzajów. Traktorzyści są dumni z tego, że po trafili osobistym przykładem podciągnąć za sobą wszystkich spółdzielców i przekonać ich, że tylko własną i wyteżoną pracą zbudują dobrobyt dla siebie i swoich dzieci, że bogactwo spółdzielnie produkcyjne przyczynia się do wzrostu sił gospodarczych Polski Ludowej.

MARIA KUBIAK

Spółdzielcy z Wołczy Małej dotrzymują słowa

Wszystcyśmy w naszej spółdzielni podjęli zobowiązania na 60-tą rocznicę urodzin naszego kochanego Prezydenta i Święta Pierwszomajowego. My, członkowie spółdzielni produkcyjnej Wołcza Mała (pow. Miarko) wykonaliśmy nasze zobowiązania przed terminem — skończyliśmy siew wiosenny w 10-ciu dniach.

Ale to była tylko część naszych zobowiązań. Na ogólnym zebraniu postanowiliśmy podnieść wydajność naszych płońów: pszenicy jarej z 10 q do 12 q z ha, żyta z 9,6 q do 11 q, jęczmienia z 13 q do 14,5 q, owsa z 12 q do 13 q, ziemniaków ze 100 q do 120 q, i buraków cukrowych z 147 q do 200 q.

Również i to zobowiązanie wykonamy. Będzie to wiele pracy kosztowało — będziemy starannie pielęgnować nasze uprawy, ale Ojczyznę nie zawiedzimy.

Uchwaliliśmy również rozszerzyć naszą hodowlę. Obecnie posiadamy 28 sztuk bydła rogatego — krowy i buhajów. Z własnego przychodku zwiększymy pogłowie bydła o

11 sztuk. Także z własnego przychodku wzrośnie liczba trzody chlewniej z 34 do 80 sztuk. Chcemy też zwiększyć owczarnię. Dziś posiadamy 26 owiec i w bieżącym roku dochowamy z własnych jagniąt dalszych 19.

Zwiększony inwentarz żywy potrzebuje więcej paszy. Dlatego też z ogólnego zbioru roślin pastewnych — więcej jak połowę przeznaczamy na kózki. Zagospodarujemy i bardzo troskliwie pielęgnować będziemy 25 ha łąk.

To wszystko dopomoże w zwiększeniu mleczności krow z 1.700 l. do 2.000 litrów rocznie od jednej sztuki. Będzie-śmy mogli dostarczyć do mleczarni rocznie 44.000 l! mleka zamiast 37.400 litrów jak dotychczas.

Zapewniliśmy, że wykonamy te zobowiązania tak, jak wykonaliśmy nasze zobowiązania siewne. Członkowie RZS Wołcza Mała są pewni, że będzie to najgodniejsze uczczenie Święta 1-Maja.

H. LUKOMSKA

członek RZS—Wołcza Mała

Niech żyje awangarda klasy robotniczej — produkująca siła narodu — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza!

Gazetka „Błyskawica“ wydana w spółdzielni produkcyjnej w Krzywej Wsi pisze:

Nasz RZS kończy Siew Wysokich Plonów

Gdyby nie deszcz — młodzież przywódcy RZS „Lepsze jutro“ w Krzywej Wsi. Antoni Konikowski — siewy ziób kłosowych były by już u nas dawno zakończone. Zasiadaliśmy już 15 ha owsa, 5 ha pszenicy i 4 ha jęczmienia, a dzisiaj planowaliśmy właśnie wysiew ostatniego hektara jęczmienia. Dzięki pomocy POM-u orka też jest prawie całkowicie wykonana. Przygotowujemy teraz pomieszczenia dla świń.

Przygotowania do akcji siewnej i Siew Wysokich Plonów zakończyły w terminie. Dzięki ofiarnej pracy siewy ziób kłosowych są już zakończone. Nad sprawnym przebiegiem akcji czuwała organizacja partyjna. Spółdzielcy postanowili zwiększyć areał gruntów spółdzielni o 17 ha, w tym uprawić 4 ha odlogów. Brak doświadczenia organizacyjnego spowodował, że do 19 kwietnia wszystkim pracującym zapisywano po jednej dniówce obrachunkowej. Przekonano się jednak szybko, że jest to nieuczynne i dlatego zwołano zebranie ogólne, na którym ustalono normy pracy i zaczęto je ściśle przestrzegać. Normy pracy ustalono dość wysokie, ponieważ zrozumieliśmy, że dzięki temu będą one bardziej mobilizujące. Ściśle przestrzegano norm i dokładne obliczanie dniówki zachęca wszystkich do jeszcze lepszej i wydajniejszej pracy.

Przygotowania do akcji siewnej i Siew Wysokich Plonów zakończyły w terminie. Dzięki ofiarnej pracy siewy ziób kłosowych są już zakończone. Nad sprawnym przebiegiem akcji czuwała organizacja partyjna. Spółdzielcy postanowili zwiększyć areał gruntów spółdzielni o 17 ha, w tym uprawić 4 ha odlogów. Brak doświadczenia organizacyjnego spowodował, że do 19 kwietnia wszystkim pracującym zapisywano po jednej dniówce obrachunkowej. Przekonano się jednak szybko, że jest to nieuczynne i dlatego zwołano zebranie ogólne, na którym ustalono normy pracy i zaczęto je ściśle przestrzegać. Normy pracy ustalono dość wysokie, ponieważ zrozumieliśmy, że dzięki temu będą one bardziej mobilizujące. Ściśle przestrzegano norm i dokładne obliczanie dniówki zachęca wszystkich do jeszcze lepszej i wydajniejszej pracy.

Przy bieleńcu stajni, sortowaniu ziemniaków, rozrzucając obornik itp. pomagały Franciszka Warchał, Maria Ponieważ i Maria Konikowska. Spółdzielcy zapewniają, że kobiety będą pomagały przy wszystkich pilnych pracach polowych.

SPORT * SPORT * SPORT

Pozdrawiamy uczestników Wyścigu Pokoju

Warszawa — Berlin — Praga. Z Trasy W — Z w Warszawie, przez ulicę demokratycznego sektora Berlina — na Wawelską i Włocławską. Ogromna, białą i czarną, ale także i żółtą, saskie Rudawy i czeska wycieczka, trasa długości ponad 2000 km. Na niej toczy się będzie szlachetna walka kolarzy 14 państw, uczestników V Międzynarodowego Wyścigu Pokoju, największej amatorskiej imprezy kolarskiej świata, zorganizowanej przez Trybunę Ludu, Neues Deutschland i Rude Pravo.



Kronika KOSZALINA

Kino „Nowa Huta“ — ul. Granwaldzka — „Gromada“ — film produkcji polskiej. Początek seansów o godz. 18 i 20. Kino „Młoda Gwardia“ — Rokoscowo — „Antoni Iwanowicz gniewa się“ — film produkcji radzieckiej. Początek seansów o godz. 20. Muzeum ul. Armii Czerwonej Nr 53. Wystawa pt. „Młot i szewskie okresu przedrewolucyjnego w barwnych reprodukcjach oraz zbiorze stałe. Muzeum czynne w soboty, czwartki, piątki i niedziele w godz. od 12-tej do 17-tej. Nizurujcie Apteka Społeczna Nr 10 przy ul. Zwycięstwa.

Kronika SŁUPSKA

Kino „Polonia“ — ul. Wilsona — „Bójnik woliński“ film produkcji radzieckiej. Początek seansów o godz. 18, 18 i 20. Dyżurnia Apteka Społeczna Nr 20 przy ul. Rynek 19.

WSZYSCY PRACUJEMY OFIARNIE

Młodzi spółdzielcy postanowili wyprzedzić starsze spółdzielców.

Realizując zobowiązania I Majowe zakończyliśmy siewy przed terminem i dodatkowo zagospodarujemy jeszcze 28 ha odlogów

Nasza spółdzielnia produkcyjna w Modrzejowie (pow. Bytów) podjęła zobowiązanie dla uczczenia 60-tych rocznicy urodzin tow. Bieruta i na osiedle I-go Maja. Urządziliśmy wykonanie siewy wiosenne w 12-tu dniach, a równocześnie nie przerywając pracy przy kapitalnym renouacie stodoły i obory. Skoro tylko pogoda dopisała, ruszyliśmy w pole. Wszyscy pracownicy, w tym także kierownik przydziału Machniczyk nie mogli nawet pomyśleć o zleniorcowaniu. Trzeba wiedzieć, że prawie 80 proc. wszystkich prac siewnych chcieliśmy wykonać swoimi siłami. Mamy przecież własny traktor i 13 koni. Stary Wincenty Kulas dobrze pielęgnował konie, aby nie zawiodły w pracach. Robota poszła dobrze, lepiej niż w planie przewidzieliśmy. Zasiadaliśmy: 35 ha mniszki z bobem, 30 ha owsa, 7 ha jęczmienia, 1 ha pszenicy i 20 ha jęczmienia — i wszystko wykonaliśmy o czterech dniach przed zaplanowanym terminem. Bami działaliśmy się zapałem, o to ołowik osiągnąć może, gdy „każde rękawce“.

Realizując nasze zobowiązania I-go Majowego nauczyliśmy się, jak należy zorganizować pracę, aby dojść do coraz lepszych wyników. Taką nauką nie podjęliśmy nas w las. Cztery dni zaozczędziliśmy na siewach. To oszczędności wystarczą, aby jeszcze dodatkowo uprawić i zasieć na odlogach, 10 ha łąkami i 5 ha żubiu. Tak powiększamy i tak też wykonujemy nasze dodatkowe zobowiązania. W podobny sposób myślą eborowy Maciejewski i jego pomocnik Jan Kłosowski, którzy nie szczędzą wysiłku, aby podnieść udój mleka o 300 l. rocznie od sztuki.

STANISŁAW GŁOZICKI Przewodniczący RZS „Przyjaźń“ w Modrzejowie (pow. Bytów)

HODOWLA ZAPEWNI NAM DOBROBYT

Członkowie spółdzielni wczynie zrozumieli, że o siłę i bogactwie spółdzielni decyduje w dużym stopniu postawiona na wysokim poziomie hodowla. Dlatego też postanowiono założyć hodowlę jak najszybciej. Powstała ona z zadeklarowanych wkładów członkowskich. Konikowski dał 1 jałowkę i 1 warchlaka, Babuś 1 maciora, a Ponieważ i Komarowski po 1 warchlaku. Wnieśliśmy również 8 koni. W tych dniach zakupiono jeszcze 2 krowy i 1 jałowkę.

Przy pomocy członków rodzin, w czasie trwania prac siewnych odwrotnie stajnię i przebudowano w niej koryta, a konie wprowadzono do wspólnego pomieszczenia. Obecnie przystąpiono do przebudowy pomieszczenia na chlewnię. Spółdzielcy wszystkie prace remontowe wykonują we własnym zakresie.

Spółdzielnia będzie w dalszym ciągu rozszerzała hodowlę. W najbliższym czasie dokupione zostaną 4 krowy, 2 jałowki, 1 buhaj i 1 maciora oraz 10 owiec. W tym roku np. hodowla trzody chlewnej wzrośnie do 30 sztuk. Ze względu na dobre warunki, hodowla owiec zwiększona zostanie w przyszłości do około 200 sztuk.

Nastawiamy się głównie na hodowlę — mówi Walenty Wielas — czytając wieczorem „Błyskawicę“ — mamy robotników w miastach więcej mięsa i tłuszczów, a sami staniemy się zamożniejsi. Wysocki do chód z hodowli przyczynił się do pomyślnego rozwoju i umocnienia gospodarczego naszej młodej spółdzielni.

niowanej przez Trybunę Ludu, Neues Deutschland i Rude Pravo.

Polskę, Niemiecką Republikę Demokratyczną, Czechosłowację — trzy sąsiadujące ze sobą państwa, trzy narody żyjące w braterstwie i przyjaźni — jeszcze silniej zwiąże trasa Wyścigu Pokoju. I każdy komunikat prasowy czy radiowy z nowego etapu Wyścigu przyniesie coś więcej, niż dane o tym, jaka drużyna czy kolarz zdobył pierwsze miejsce. Walka sportowców na szosach trzech republik — to nie tylko wyścig kolarski. To wyraz nowych stosunków między narodami, złączonymi wspólną walką i celem. To odpowiedź tym, którzy szczerzenie nienawidzą wśród narodów usiłują rozpętać nową wojnę, którzy stosują broń bakteriologiczną w Korei i Chinach, odbudowują neohitlerowski Wehrmacht.

Uczestnictwo w gronie organizatorów Wyścigu w tym roku przedstawił NRD i to, że trasa Wyścigu biegnie przez Republikę nowych, demokratycznych Niemiec i ich odbudowującą się stolicę, stanowi nową kartę w kilkuletniej tradycji kolarskiego Wyścigu Pokoju. Stanowi nowy dokument braterstwa i przyjaźni narodów polskiego i czechosłowackiego z narodem niemieckim. Jest manifestacją na rzecz zjednoczonych, pokojowych, demokratycznych i suwerennych Niemiec.

Z roku na rok wzrasta zainteresowanie Wyścigiem Pokoju i liczbą drużyn narodowych. W tym roku liczba uczestników Wyścigu jest największa. Obok drużyn państw — organizatorów Wyścigu — Polski, NRD, CSR, — startują drużyny Węgier, Bułgarii, Rumunii i kolarskich federacji z państw kapitalistycznych — Anglii, Francji, Włoch, Belgii, Holandii, Danii, Austrii, Finlandii, Triestu oraz przedstawiciele Polonii francuskiej. „Fakt, że w Wyścigu Pokoju startują także kolarze państw kapitalistycznych, jest dowodem, że lud tych krajów pragnie także pokoju“ — powiedział jeden z uczestników.

„Zobaczą oni u nas, w NRD i w Czechosłowacji, jak kwitnie i rozwija się państwo, w którym rządzą ludzie pracy. Przekonają się, że granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju“ — powiedział inny członek polskiej drużyny, Wójcik. Anglik, obywatel kraju, w którym przemysł włókienniczy Lancashire i Yorkshire przeżywa obecnie ciężki kryzys, zobaczy nie znające kryzysu fabryki włókienniczej Łodzi. Włoch, który przybył z kraju, gdzie 5.600.000 chłopów nie posiada ziemi, zobaczy na polach Saksonii chłopów gospodarujących na dawnych ziemach obszarnczych. Francuz, pamiętający o kryzysie przemysłu swojego kraju, zobaczy pracujących bez przerwy czeskie fabryki. Po powrocie do kraju przekażą swym narodom wrażenia z pobytu i przyłącza na ziemiach trzech republik. Ta nowa prawda zbliży jeszcze bardziej narody związane wspólnym celem — walką o pokój.

Dzień najdroższy sercu każde go człowieka pracy — 1 Maja, dni sprzed 7 laty, kiedy na rułnach Reichstagu załapał czar wiony sztandar zwycięstwa, za tkięty ręką żołnierza radzieckiego, zwiastując Europie wyzwoleń z jarzma hitlerowskiego faszyzmu — te daty wyznaczają terminarz Wyścigu. I taka jest wymowa Wyścigu Pokoju, który, przyczyniając się do zacieśnienia przyjaźni między narodami, służy sprawie postępu i pokoju.

Pozdrawiamy wszystkich uczestników gigantycznego Biegu Kolarskiego. Niechaj ten Wyścig wzmocni braterską więź między narodami.

ED

PRZYJAZD GOŚCI RADZIECKICH NA START DO WYŚCIGU POKOJU

W dniu 28 bm. przybyli do Warszawy zaproszeni przez Komitet Organizacyjny V Międzynarodowego Wyścigu Pokoju, goście radzieccy: zastępca mistrza sportu ALEKSIEJ KUPIRIANOW, przewodniczący sekcji kolarskiej Wszechzwiązkowego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR oraz zastępca mistrza sportu FIEDOR TARACZKOW.

Uwaga, SPORTOWCY!

Zbiórka sportowców biorących udział w reprezentacyjnej kolumnie sportowej w pochodzie pierwszomajowym, na stacji w dniu 1 maja o godz. 8 rano przed Halą Sportową przy ul. Narutowicza.

Robotniczy entuzjazm i wiedza inżynierów

Będziemy produkować więcej, lepiej i taniej — zapewniamy robotnicy z Połczyna - Zdroju

Tow. Jan Zienkiewicz, kierownik techniczny Browaru w Połczynie - Zdroju pracuje w przemyśle piwowarskim - siodzinnym czterdziest kilkanaście lat. Jest wybitnym fachowcem w swym zawodzie.

Nabijaczo były dotychczas wyrabiane z brązu. Ale mogą być też z żelaza i iny je robimy z żelaza...

butelek miesięcznie. Słusznie twierdził Edmund Nadolczak pracujący nad wyeliminowaniem pomp i wykorzystaniem różnicy ciśnień przy przepływie wody i piwa w niektórych działach zakładu.

„My jesteśmy dziś gospodarzami naszego zakładu — mówi tow. Edmund Nadolczak — pragniemy produkować lepiej i taniej. My robotnicy współpracujemy z inżynierami i technnikami i razem rozstrzygamy ważne problemy. Ostatnio na egzekutywie organizacji partyjnej, omawiając sprawę racjonalizatorstwa w naszym zakładzie, postanowiliśmy zorganizować robotniczo - inżynierski zespół racjonalizatorski...“

„W ciągu 40 lat mojej pracy w browarach, których właścicielami byli kapitaliści — mówi — nie myślałem o racjonalizatorstwie. Usprawnić proces produkcji, walcząc o oszczędność? Cóż mogło mnie obchodzić fabrykanckie dobro?...“

Tow. Czesław Pytlak, główny mechanik browaru jest synem kolejarza. „Marzyłem przed wojną, by zostać inżynierem — opowiada, — rzycho jednak spostrzegłem, że nie z tego nle będzie. Ukończyłem tylko 7 oddziałów szkoły powszechnej. Potem musiałem pracować. Ojciec zarabiał zbyt mało, by utrzymać rodzinę, a o kształceniu mnie nie było mowy“.

„My jesteśmy dziś gospodarzami naszego zakładu — mówi tow. Edmund Nadolczak — pragniemy produkować lepiej i taniej. My robotnicy współpracujemy z inżynierami i technnikami i razem rozstrzygamy ważne problemy. Ostatnio na egzekutywie organizacji partyjnej, omawiając sprawę racjonalizatorstwa w naszym zakładzie, postanowiliśmy zorganizować robotniczo - inżynierski zespół racjonalizatorski...“

„My jesteśmy dziś gospodarzami naszego zakładu — mówi tow. Edmund Nadolczak — pragniemy produkować lepiej i taniej. My robotnicy współpracujemy z inżynierami i technnikami i razem rozstrzygamy ważne problemy. Ostatnio na egzekutywie organizacji partyjnej, omawiając sprawę racjonalizatorstwa w naszym zakładzie, postanowiliśmy zorganizować robotniczo - inżynierski zespół racjonalizatorski...“

Browar połczyński, jak tak tysiące fabryk w kraju, jest dziś własnością narodu. Tysiące robotników i inżynierów, zdolnych racjonalizatorów, nowatorów produkcji i wynalazców przekroczyło cenną ścieżkę, którą ustrój kapitalistyczny odgradził ich od budowania przyszłości Ojczyzny. Tę cenną ścieżkę ciągłego leku o pracę, o kawałek chleba, prze kroczył i tow. Jan Zienkiewicz, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi za swą pracę w Polsce Ludowej. Z entuzjazmem opowiada o pomysłach racjonalizatorskich założyciela browaru. Uzasadnia każdy pomysł i usprawnienie.

Dziś tow. Pytlak przygotowuje się do złożenia egzaminów technika. Uczy się na kursach korespondencyjnych. Jego ambicją jest zostać inżynierem. Jest zdolnym racjonalizatorem. Jeszcze jako słusznie wspólnie z ZMP-owcem Władysławem Bartko, — dziś kierownikiem laboratorium browaru, usprawnił transport beczek. Potem przebudował konstrukcję rur chłodniczych, dzięki czemu zaozczędził pracę sprężarki w okresie letnim z 24 do 12 godzin dziennie. Jest i wielu innych zdolnych racjonalizatorów w browarze. Władysław Bartko wspólnie z tow. Zienkiewiczem i kierownikiem zakładu tow. Bronisławem Hatuszczakiem opracował preparat do usuwania kamienia piwnego z kadi aluminium. Preparat ten dotychczas za cenne dewizy sprowadzano z zagranicy. Tow. Wypłkowski usprawnił pracę „obciągarek“, dzięki czemu zakład oszczędza ponad 1000

Robotniczo - inżynierski zespół racjonalizatorski w browarze połczyńskim powstał w dniach, gdy cała klasa robotnicza Polski podejmowała zobowiązania produkcyjne dla uczczenia 60-tych rocznicy urodzin Wodza i Nauczyciela naszego narodu — towarysza Bieruta i ku czci Święta 1 Maja, a dziś ma już poważne osiągnięcia. W ramach swych zobowiązań, członkowie zespołu wykonali dwa usprawnienia — pierwszy to tanki do przewozu piwa, zastępujące używane dotychczas beczki dębowe, drugi pomysł to zastosowanie do produkcji powszechnie używanych nabijaczy do piwa — odpowiednio zabezpieczonego przed korozją żelaza — zamiast metalu kolorowych. Te dwa pomysły przyniosą zakładowi po

nad 450 tys. zł. oszczędności rocznie. Obecnie zespół rozpracował zadania dla poszczególnych бригад wchodzących w jego skład. Zadania te to: usprawnienie pracy transportu wewnątrz - zakładowego, opracowanie technologii zaopatrzenia przemysłu piwowarskiego w drożdże zarodowe i usprawnienie wadliwego systemu premlowania.

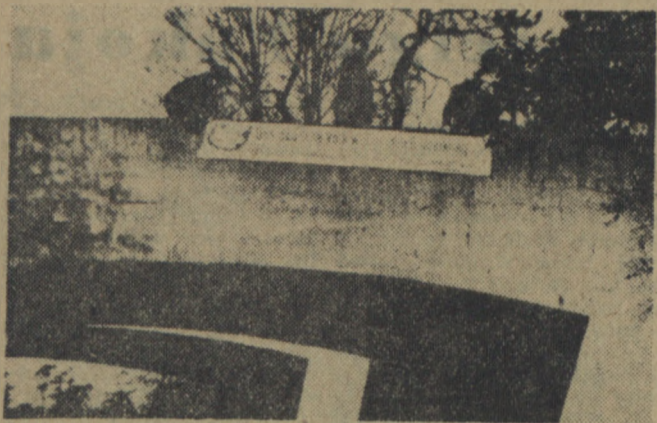
„Na każdym kroku — mówi tow. Jan Zienkiewicz — doznajemy opieki i pomocy — Polska Ludowa otacza bowiem opieką pionierów postępu technicznego.“

„My inżynierowie — mówi inż. Bolesław Korol — w Polsce Ludowej oddychamy pełną pierśią. W Polsce kapitalistycznej byliśmy urzędnikami od sporządzania planów, nie mieliśmy możliwości zaspokojenia naszych twórczych ambicji. Dziś jesteśmy prawdziwymi twórcami. Szacunek i uznanie robotników, zadowolenie z zaspokojenia naszych ambicji twórczych, możliwość wszechstronnego rozwoju i pomoc na pawąj nas radości, dodają siły do pracy i walki o szczęśliwą przyszłość naszej socjalistycznej Ojczyzny.“

ZE STADIONU KOSZALIŃSKIEGO

27 bm. na stadionie w Koszalinie odbyły się dwa spotkania pikarskie. Miejscowy „Spójnie“ w spotkaniu o mistrzostwo klasy wójewódkiej uzyskała wynik 1:1 z „Kolejarzem“ z Szczecinka. W spotkaniu towarzyskim „Gwardia“ pokonała „Miejski“ z Odąnska w stosunku 3:1, do przerwy 1:0. W pierwszej połowie gry goście mieli wyraźną przewagę, sotując nad gospodarzami precyzyjną grą i opiewaniem piłki. W drugiej połowie koszałńczycy gwardziści mają lepsze przygotowanie kondycyjne potrafilli uzyskać przewagę nad przeciwnikiem. I bramki dla zwycięzców uzyskał Bzymura. Dla pokonanych jedną bramką z rzutu karnego zdobył Babbers. Zawody prowadził ob. Drodzowicz ze Szczecina. Widzów około 3 tysięcy.

W zachodnich Niemczech



Ludność Niemiec Zachodnich coraz energiczniej próbuje przeciwko remilitaryzacji.

Na zdjęciu: zawieszony na moście Ams (Fischerhütenweg) w Berlinie transparent głosi: „Nie chcemy wojny bratniej. Naród niemiecki żąda jednogłośnie traktatu pokojowego”.



Pod nazwą policji dokonuje się odrodzenie nowego Wehrmachtu.

Na zdjęciu: ówczesna „policja” zachodnio-niemieckiej.

Przed świętem ludzi pracy całego świata

Masy pracujące Związku Radzieckiego zaciągają stachanowskie warty pracy

MOSKWA PAP. W atmosferze wielkiej aktywności politycznej i produkcyjnej wita naród radziecki Święto Pierwszomajowe. Na ulicach miast panuje ożywiony ruch. Stolicy republik związkowych, miasta, wsie przybierają odświętną szatę.

Szczególnie pięknie wyglądają podczas obchodów pierwszomajowych stolicy Związku Radzieckiego — Moskwa. Setki brygad dekoracyjnych przybierają stolicę w odświętną szatę. Na każdym kroku widnieją transparenty z hasłami pierwszomajowymi. Komitet Centralny WKP(b) w fabrykach i zakładach prze-

myslowych, szkołach i urzędach odbywają się akademie pierwszomajowe.

W zakładach przemysłowych rozwija się z godziny na godzinę współzawodnictwo, podjęte dla uczczenia wielkiego święta braterstwa ludu pracującego całego świata. Zaciągając pierwszomajowe, stachanowskie warty pracy, radziec-

ka klasa robotnicza walczy o nowe sukcesy wytwórcze, o dalszy wzrost potęgi państwa radzieckiego. Z dnia na dzień wzrasta liczba zakładów przemysłowych, które składają zwycięskie meldunki o przedterminowym wykonaniu kwintowych planów produkcyjnych.

APEL SFMD DO MŁODZIEŻY CAŁEGO ŚWIATA

BUDAPEST PAP. Sekretariat Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej zwrócił się do pracujących młodzieży całego świata z apelem, wzywającym do masowego udziału w obchodzie święta międzynarodowej solidarności robotniczej — 1 Maja.

SFMD wzywa młodzież, aby w dniu tym zmanifestowała swą wolę obrony pokoju, wolę obrony swych praw.

MASY PRACUJĄCE NRD GODNIE UCZĄ ŚWIĘTO 1 MAJA

BERLIN PAP. Masy pracujące stolicy Niemiec oraz ludność miast i wsi Niemieckiej Republiki Demokratycznej przygotowują się do obchodu święta międzynarodowej solidarności mas pracujących.

Opracca narodu koreańskiego — Ridgway następcą Eisenhowera w Europie

WASZYNGTON. (PAP). Jak donosi agencja United Press, prezydent Truman mianował dowódcę naczelnego sił zbrojnych krajów paktu atlantyckiego na miejsce ustępującego generała Eisenhowera. Następcą tym został generał Matthew Ridgway, opracca narodu koreańskiego, odpowiedzialny za bestialską eksterminację ludności cywilnej Korei oraz za stosowanie broni bakteriologicznej w Korei i w Chinach północno-wschodnich.

Cyniczna decyzja Trumana, który uznał widocznie, że „zalety”, wykazane przez Ridgwaya w Korei predestynują go na stanowisko satrapy amerykańskiego w Europie, wywołała w krajach zachodnioeuropejskich ogromne wzburzenie.

KOLARZE TRIESTU PRZYBYLI DO WARSZAWY

28 bm. przybyła do Warszawy drużyna kolarska Triestu, która uczestniczy w V Międzynarodowym Wyścigu Pokoju.

W skład ekipy wchodzi kolarze: Donadel, Zanolla, Bordon, Mallich, Zorzenon, Sotti (rezerwowi Urban).

Kierownikiem ekipy jest Mislocco. Drużynie towarzyszą mechanik i masażysta.

Najlepszym zawodnikiem jest mistrz Triestu — Donadel.

Uroczyste spotkanie z uczestnikami Międzynarodowego Wyścigu Pokoju

WARSZAWA PAP. W dniu 28 bm. Prezydium Stołecznej Rady Narodowej, Centralna Rada Zw. Zawodowych i Polski Komitet Obróńców Pokoju zorganizowały uroczyste spotkanie z uczestnikami V Międzynarodowego Kolarskiego Wyścigu Pokoju Warszawa — Berlin — Praga.

Na spotkanie przybyli: wicepremier A. Zawadzki, minister Obrony Narodowej Marszałek Polski K. Rokossowski, sekretarz KC PZPR E. Ochab, minister Transportu Drogowego i Lotniczego J. Ruszecki oraz wiceministrowie Obrony Narodowej gen. bryg. M. Naszkowski i gen. broni S. Popławski.

W spotkaniu uczestniczyli działacze sportowi i członkowie ekip kolarskich, które biorą udział w V Międzynarodowym Wyścigu Pokoju.

Gości powitał przewodniczący prezydium StRN Jerzy Albrecht, który stwierdził m. in.:

„Wyścig ten jest wyrazem szlachetnego współzawodnictwa sportowców wielu narodów. Przyswleca mu wielka idea pokoju mobilizująca dziś setki milionów ludzi na całym świecie, idea utrwalenia pokoju, której pragnieniem żyje ludzkość. Między narodowy wyścig kolarski, zorganizowany przez redakcję „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” jest widomym wyrazem pragnienia pokojowego współżycia między narodami, które ożywia dziś najszersze masy całego świata.”

KOLARZE TRIESTU PRZYBYLI DO WARSZAWY

28 bm. przybyła do Warszawy drużyna kolarska Triestu, która uczestniczy w V Międzynarodowym Wyścigu Pokoju.

W skład ekipy wchodzi kolarze: Donadel, Zanolla, Bordon, Mallich, Zorzenon, Sotti (rezerwowi Urban).

Kierownikiem ekipy jest Mislocco. Drużynie towarzyszą mechanik i masażysta.

Najlepszym zawodnikiem jest mistrz Triestu — Donadel.

Amerykańska polityka agresji i szantażu atomowego jest przyczyną napięcia międzynarodowego

Delegat radziecki J. Malik demaskuje w komisji rozbrojeniowej obłudę imperialistów

NOWY JORK (PAP). Drugi komitet komisji rozbrojeniowej ONZ omawia osławione propozycje amerykańskie w sprawie „ujawniania i sprawdzania informacji o zbrojeniach i siłach zbrojnych.”

Przedstawiciel ZSRR J. Malik, na konkretnych przykładach wykazał agresywną treść propozycji amerykańskich i zdementował obłudne twierdzenia delegacji USA oraz popierających ją delegacji Anglii i Francji, które usiłują narzucić komisji rozbrojeniowej te propozycje, jakkolwiek nie mają one nic wspólnego ani z redukcją zbrojeń, ani z zakazem broni atomowej, ani ze sprawą utrwalenia pokoju międzynarodowego i współpracy między narodami.

Malik podkreślił, że gdyby zastosowano amerykański system „ujawniania i sprawdzania” informacji o zbrojeniach i siłach zbrojnych, nie uwzględniający zupełnie sprawy zakazu broni atomowej i redukcji zbrojeń, przytoczając większość państw znalazłaby się w upośledzonej sytuacji w porównaniu ze Stanami Zjednoczonymi.

Stany Zjednoczone, rozporządzając bronią atomową, już obecnie uprawiają politykę agresji i przygotowania nowej wojny światowej, proklamując

oficjalnie nie politykę pokoju, lecz politykę siły.

Przypominając treść propozycji radzieckich, Malik stwierdził, że Związek Radziecki proponuje równoczesne i natychmiastowe rozwiązanie wszystkich problemów związanych ze sprawą redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej, a mianowicie zarówno problemu zakazu broni atomowej, jak i sprawy ścisłej kontroli między narodowej, problemu istotnej redukcji zbrojeń i sił zbrojnych oraz problemu udzielania informacji o wszystkich zbrojeniach i siłach zbrojnych i sprawdzania tych informacji. Stany Zjednoczone są temu przeciwnie. Na tym polega istota naszych rozbieżności. A zatem rozbieżności te mają charakter zasadniczy.

Przemawiający następnie przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Cohen usiłował zrzuć z USA odpowiedzialność za obecną napiętą sytuację i oznajmił, że Stany Zjednoczone przygotowują „broń naukową”, tj. atomową i bakteriologiczną rzekomo w celach obronnych.

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych — oświadczył w odpowiedzi Malik — przytaczał cytaty z oświadczeń Generała Stalina i ministra spraw zagranicznych Wyszyńskiego w sprawie bomby atomowej. Tak jest. Związek Radziecki posiada bombę atomową, produkuje bombę atomową, ale proponował on zakazanie broni atomowej wówczas, kiedy przedstawiciele USA uważali, że Związek Radziecki nie ma bomby atomowej, i proponuje to również teraz, kiedy wszystkim wiadomo, że posiada on bombę atomową. Związek Radziecki proponował i proponuje zakazanie broni atomowej i ustanowienie ścisłej kontroli międzynarodowej nad przestrzeganiem tego zakazu. Stany Zjednoczone były temu

przeciwnie wtedy, gdy uważały się za monopolistów w dziedzinie broni atomowej. Są one przeciwnie temu również obecnie, kiedy, jak wszystkim wiadomo, dawno już utraciły swój „monopol” na bombę atomową. Polityka Związku Radzieckiego jest wierna przyjętym zasadom i konsekwentna. Wiemy, co to jest bomba atomowa, a posiadamy ją i produkujemy, ale proponujemy jej zakazanie. Wy odrzucając naszą propozycję. Na tym polega istota naszych rozbieżności w tej sprawie. Związek Radziecki jest za zakazem broni atomowej, Stany Zjednoczone są temu przeciwnie.

Podkreślając, że pod koniec swego przemówienia delegat amerykański wyraził ubolewanie z powodu skomplikowanej sytuacji międzynarodowej, Malik oświadczył:

Kto jednak stwarza takie warunki? Kto skomplikował sytuację międzynarodową? Prezydent Stanów Zjednoczonych

i jego sekretarz stanu proklamowali oficjalnie jako politykę waszego kraju — politykę siły, a nie politykę pokoju. Polityka Stanów Zjednoczonych — to polityka dyktatu, polityka agresji, polityka groźby bombą atomową, polityka szantażu atomowego.

Otóż ta właśnie polityka jest przyczyną skomplikowanej sytuacji międzynarodowej, o której mówił Cohen. Dopóki Stany Zjednoczone będą prowadzić politykę wyścigu zbrojeń i przygotowań do nowej wojny światowej, politykę agresji i dyktatu, politykę dyskryminacji handlowej — nie możliwe będzie osłabienie napięcia międzynarodowego.

Koniec Malik stwierdził, że przyjęcie przez komisję rozbrojeniową ONZ propozycji radzieckich przyczyniłoby się poważnie do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Sto temu jednak dotychczas na przeszkodzie stanowisko USA.

Delegacja polskich związkowców wyjechała na uroczystości 1 Maja do Związku Radzieckiego

WARSZAWA. (PAP). Na zaproszenie Wszelchwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych wyjechała 27 bm. na uroczystości 1-Majowe do Moskwy delegacja polskich związkowców.

Na czele delegacji stoi wiceprzewodniczący CRZZ — Paweł Wojas. W skład jej wchodzi: producent górnik, który pierwszy w Polsce wykonał przypadające na niego w Planie 5-letnim zadania, odznaczony orderem „Sztandar Pracy” I klasy — Szepeł Błaż, odznaczony orderem „Sztandar Pracy” I klasy, wybitny przodownik pracy — Józef Markow, znany literat — Bohdan Czeszko, działaczka społeczna — Dorota Kłuzińska, przewodnik pracy z PGR Przyborówka — Stefan Kapłon, przewodniczący pracy, brigadzista z ZPB im.

Delegacja polska wyjechała do Bułgarii na uroczystości 1-Majowe

WARSZAWA (PAP) W dniu 26 bm. wyjechał z Warszawy, udając się do Sofii, przedstawiciel delegacji polskich wiceprzewodniczący URZ. Rady Zw. Zaw. w Łodzi — Wacław Olszewski i zastępca przodownik pracy, brigadzista z Zakładu Mechanicznych „Urusa” — Władysław Katuszewski. Delegacja polscy wezmą udział w obchodach Święta 1 Maja w Bułgarii.

Doniosłe uchwały Sejmu RP

(Dokończenie ze str. 1)

NRD przekształcają dawną teorię junkrów, jakoby Niemcy nie mogły istnieć bez wojen i podbojów cudzych ziem. Pomysłowy, wszechstronny rozwój NRD uderza z całą siłą w kłamliwą propagandę odwetowców niemieckich, podjudzanych w Niemczech Zachodnich przez amerykańskich podżegaczy wojennych i agresorów.

Umowa w sprawie wód granicznych oparta jest na zasadzie pełnej równości i współdziałania, służyć ona będzie potrzebom gospodarczym obu krajów. Stalki i tratwy polskie i niemieckie będą korzystać z wód żeglownych na całej szerokości granicznej Odry i Nysy Łużyckiej bez żadnych formalności celnych i paszportowych oraz bez opłat żeglownych. Umowa obejmuje 173,5 km biegu Odry, które stanowią granicę, pozostałe 540 km koryta pozostające na terytorium Polski, nie stanowią wód granicznych.

Mówca stwierdza następnie, że wzajemne ugodnienia i współpraca w części granicznej Odry ma ogromne znaczenie dla naszej gospodarki, gdyż z roku na rok wzrastają przewozy towarów tą rzeką, która jest ważnym szlakiem żeglownym i służy największym ośrodkom przemysłowym naszego kraju.

Wskazując na stale zacieśniające się wzajemne stosunki między Polską i NRD, poseł Wągrowski podkreśla, że wy-

mownym wyrazem tego zacieśnienia jest odbywający się w NRD Mięsiąc Przyjaźni Nie miecko - Polskiej, w czasie którego odbywają się setki masowych wiecej i niezliczona ilość obchodów.

Naganka szowinistyczna — ciągłe mówca — nie zdoła zakłócić więzów coraz mocniej szep przyjaźni, wspartej na wspólnych interesach obu krajów, na wspólnej solidarnej walce o pokój w wielkim froncie pokoju pod przewodnictwem Związku Radzieckiego, pod przewodnictwem Chorążki Pokoju i Wolności Narodów — Josefa Stalina.

W głosowaniu ustawę przyjęto jednogłośnie.

NOWA USTAWA O PRACY NA STATKACH PMH

Sprawozdanie komisji morskiej i handlu zagranicznego o rządowym projekcie ustawy o pracy na polskich morskich statkach handlowych w żegludzie międzynarodowej złożył poseł Stefanski (SD).

W Polskiej Marynarce Handlowej po dzień dzisiejszy obowiązuje ustawa o służbie marynarza z dnia 2 czerwca 1902 r. Ustawa ta odpowiadała interesom rządów Polski międzywojennej, rządów kapitalistów i obszarników. W nowych warunkach Polski Ludowej zachodzi niezbędna potrzeba ustawy, która będzie uwzględniała planową gospodarkę socjalistyczną na odcinku transportu morskiego i będąc wyrazem przemian społeczno-

ekonomicznych stanie się równocześnie środkiem przyspieszającym rozwój transportu morskiego jako jednego z ważnych elementów budownictwa podstaw socjalizmu.

Projekt ustawy daje wyraz zdobyciom marynarzy w Polsce Ludowej m. in. przez powołanie przedstawicielstwa załogi do sprawowania opieki nad pracą i bytem załogi, przez zmniejszenie wysokości lat do uzyskania emerytury oraz przez zwiększenie ilości czasu wolnego należnego za pracę w miesiącu i święta na morzu dla członków załóg pływających.

W głosowaniu Sejm ustawę jednogłośnie uchwalił.

NOWELIZACJA PRZEPISÓW POSTĘPOWANIA KARNEGO

Pos. Dąb (PZPR) złożył sprawozdanie komisji prawniczej i regulaminowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych przepisów postępowania karnego. Proponowane zmiany mają m. in. na celu ułatwienie ścigania z urzędu wszystkich występów, gdzie wymaga tego interes publiczny, zwłaszcza gdy przybierają one charakter tzw. chuliganstwa.

Nowelizacja przepisów ma również na celu usprawnienie postępowania.

Sejm ustawę jednogłośnie uchwalił.

Na tym porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany.